

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, piątek 11 grudnia 1931 r.

Nr. 284

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Wizyta min. Zaleskiego w Londynie. — Polska a państwa bałtyckie. — Polska a ZSRR. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech. Francja a Niemcy. — Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna w Anglii. — Sytuacja polityczna w ZSRR. — Konflikt chińsko - japoński. — Różne.

### SPRAWY POLSKIE

#### WIZYTA MIN. ZALESKIEGO W LONDYNIE.

*The Daily Telegraph* 9.XII, pisząc o wizycie ministra Zaleskiego, stwierdza, że głównym tematem rozmów będzie sprawa rozbrojenia, a szczególnie bezpieczeństwa. Autor wskazuje, że próby Warszawy przeprowadzenia rokowań z Sowietami o pakt nieagresji na podstawie terytorjalnego status quo dotychczas mają przebieg niepomyślny.

Zdaniem autora, jest rzeczą możliwą, że mimochodem min. Zaleski poruszy sprawę brytyjskiej ustawy anty-dumpingowej i jej wpływu na eksport takich polskich wyrobów tekstylnych.

*L'Ordre* 10.XII, w obsz. art. pióra de Giveta podkreśla, że podróż min. Zaleskiego do Londynu stanowi wydarzenie, zasługujące na powszechną uwagę. „Aby zdać sobie sprawę z jego doniosłości — pisze autor — należy rzucić okiem w niedaleką przeszłość powojenną, kiedy to Polska zajęta nanowo swe stanowisko wśród narodów europejskich, a wrogi do niej stosunek Anglii był zaledwie ukryty. W czasie opracowywania traktatu pokojowego Llyod George nie przestawał stale sprzeciwiać się przyjęciu najślusniejszych postulatów Polski. Później wrogi ten nastrój stracił nieco na ostrości, ustępując miejsca nieufności. Anglija nie zdawała sobie sprawy z roli, którą Polska zdolna jest odgrywać w życiu międzynarodowym. W tym okresie czasu Anglija przypuszczała zresztą, że możliwe będzie załatwienie sprawy Europy środkowej tylko przy pomocy Niemiec, bez udziału Polski, lub nawet przeciw niej. Dopiero od kilku lat, a głównie od śmierci Stresemanna W. Brytania zaczyna mieć słusne pojęcie o tem, czem jest Polska, do czego jest ona zdolna i co może zdziałać jako czynnik ładu i równowagi. Należy uważać, że przyjęcie, zgotowane w Londynie min. Zaleskiemu, symbolizuje zakończenie tej ewolucji, stanowiąc jej etap ostateczny. Francja cieszyć się może jedynie z powodu tej okoliczności. Zacieśnienie węzłów między Anglią a Polską jest rzeczą nader korzystną dla sytuacji ogólnej, jak również dla stosunków między Francją a Anglią. Zbliżenie między Londynem a Warszawą może w następstwie

wywołać w Anglii nastrój życzliwy dla francuskiej koncepcji, dotyczącej poszanowania traktatów oraz obowiązków, które z niego wynikają. Jeśli wierzyć pewnym miarodajnym komentarzom, rozmowy między min. Zaleskim a ministrami angielskimi dotyczyć będą wielkich zagadnień, które powstają obecnie w dziedzinie polityki europejskiej jak również i tych, które znajdują się w związku z przyszłą konferencją rozbrojeniową. Jest to fakt nadzwyczaj doniosły, gdyż stanowi dowód, jak szerokie granice obejmuje zwrot, dokonany w nastrojach Anglii względem Polski oraz jakie możliwości czynu otwierają się przed naszą sojuszniczką Polską”.

#### POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Neue Zürcher Ztg.* 9.XII, pisze p. t. „Baltische Konflikte”, że w ostatnich kilku miesiącach ten zakątek Europy również został dotknięty przez niepokoje. Mianowicie zaznaczyło się zaostrenie stosunków polsko - litewskich i wynikł zastręt polsko - łotewski o mniejszość polską na Łotwie.

Dziennik podnosi, że stosunek państw bałtyckich do Polski określają głównie dwie okoliczności: stopień ich wysunięcia się ku Rosji i siła przyciągania, jaką wywiera Polska jako największa potęga wojskowa na wschodzie Europy. Finlandja liczy na oparcie o Szwecję i na swoje dogodne położenie geograficzne i dlatego nie odczuwa konieczności innego sprzymierzenia przeciwko Rosji. Przeciwnie Estonia jest przez Rosję stale zagrożona i stąd pochodzi jej współpraca z Polską. Na Łotwie wchodzi w grę już różne inne czynniki, a więc względ na bliską pod względem plemiennym Litwę, z którą Polska nie posiada żadnych stosunków; następnie mniejszość niemiecka oddziaływała tam powstrzymująco. Polska mniejszość na Łotwie jest b. ruchliwa, przez co przeszkadza przychylnym Polsce kołom łotewskim realizować swoje sympatje do Polski w kierunku praktycznym. Wpływa to na orzniębienie stosunków polsko - łotewskich. Różne sprawy powodują rozdźwięki między państwami bałtyckimi i nie pozwalają utworzyć wspólnego frontu wobec wschodniego sąsiada; mury, które Europa zamierzała



wystawić między sobą a Rosją bolszewicką, stają się coraz bardziej rzeczą iluzoryczną.

*Lietuvos Aidas* 9.XII w koresp. z Warszawy za tytułowanej „Skujeniaks — prezes t-wa zbliżenia łotewsko - polskiego” pisze: „Prasa polska oparła swe przypuszczenia o możliwości polepszenia się stosunków pomiędzy Łotwą i Polską na tym fakcie, że Skujeniaks jest prezesem t-wa zbliżenia łotewsko-polskiego”.

*Dzień Kowieński* 7.XII zamieszcza p. n. „Polski poseł Arciszewski powrócił do Rygi. Zapowiedź poprawy polsko-łotewskich stosunków” korespondencję ag. „Elta” z Rygi następującej treści: „Po długotrwałej przerwie powrócił do Rygi poseł Rzeczypospolitej Polskiej Arciszewski, który, jak wiadomo, opuścił Rygę w związku z pogorszeniem się stosunków polsko-łotewskich. Po utworzeniu przez Skujeniaks nowego rządu łotewskiego niektóre pisma polskie przewidują polepszenie się stosunków pomiędzy Polską i Łotwą”.

*Lietuvos Aidas* 9.XII w artykule, omawiającym skład nowego rządu łotewskiego, zajmuje się w szczególności premierem Skujeniaksem (b. socjalista, obecnie zaś postępowiec) i ministrem spraw zagranicznych Zarinszem (ch.-dem.). Aczkolwiek zarówno Skujeniaks jak Zarinsz wypowiedzieli się za rozszerzeniem współpracy państw bałtyckich i skandynawskich, to jednak trudno jest — zdaniem dziennika — pogodzić z temi oświadczeniami premiera i ministra spraw zagr. Łotwy artykuł, jaki ukazał się obecnie w organie Skujeniaks „Latviesu Balss”. Pismo to — wobec zagrażającego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec — wypowiedziało się otwarcie za koniecznością utworzenia wspólnego frontu Litwy, Łotwy, Estonji, Polski i Finlandji, przyczem podkreśliło, że mianowanie Zarinsza ministrem spraw zagr. Łotwy otwiera pomysły horoskopy dla realizacji idei współpracy wymienionych państw. „My — pisze w związku z tem „Lietuvos Aidas” — nie chcemy z tego oświadczenia łotewskiego organu rządowego wyciągać żadnych wniosków. Sądźmy raczej, że oświadczenie to jest li tylko nieporozumieniem, gdyż Polska nie może być zaliczona do grona małych państw bałtyckich. Ponadto musimy zaznaczyć, że Litwa nie ma wspólnych dróg z Polską, której cele na terenie państw bałtyckich są sprzeczne z interesami tych ostatnich.”

*Jaunaks Zinas* 9.XII, zamieszcza wywiad, udzielony w Tallinie korespondentowi tego pisma przez nowego ministra spraw zagr. Łotwy p. Zarinsza, który ostatnio zajmował stanowisko posła łotewskiego w Estonji. Min. Zarinsz podkreślił, że będzie dążył do rozszerzenia stosunków Łotwy z państwami bałtyckimi i skandynawskimi, w pierwszym zaś rzędzie — z Estonją. Podczas uczyty pożegnalnej, wydanej na cześć Zarinsza, minister spraw zagr. Estonji p. Tenison wyraził zadowolenie z powodu nominacji na stanowisko ministra spraw zagr. p. Zarinsza — wielkiego przyjaciela Estonji.

## POLSKA A Z. S. R. R.

*Orka* 9.XII, podaje treść oświadczenia delegacji robotników i chłopów z Polski, podróżujących obecnie po ZSRR. W końcowym ustępie tego oświadczenia delegacja podkreśla, że wówczas, gdy w Polsce niema dnia, któryby nie przynosił redukcji i zamykania fabryk, w całym ZSRR. powstają nowe ośrodki przemysłowe i daje się zauważyć brak rąk roboczych. Robotnicy ZSRR. z entuzjazmem wykonują plan pięcioletni w 4 lata, podnosząc swe płace zarobkowe. Nad wszystkim góruje hasło prześcignięcia techniki państw kapitalistycznych.

*Orka* 9.XII, zamieszcza art. Szneidera p. t. „Żydowski socjal - faszyzm — wierny służa polskiej kontrewolucji”, w którym poddaje krytyce stanowisko polityczne BUND'u. Pismo twierdzi, że BUND, jako część światowego socjal - faszyzmu, prowadzi wściekłą kampanję przeciwko ZSRR. Autor nawołuje do ostrego zwalczania Bundu.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. FRANCJA A NIEMCY.

*Germania* 10.XII, w art. „Ein Dokument der Not” pisze, że nowe rozporządzenie nadzwyczajne rządu niemieckiego może być doceniane jedynie jako całość wówczas, gdy się weźmie pod uwagę polityczne i gospodarcze okoliczności tak wewnętrzne jak i zewnętrzne. Postępujący kryzys finansowy w świecie skłonił do przyjęcia innej metody w polityce rządu, niż to miało miejsce w poprzednich dwóch rozporządzeniach. Nowe rozporządzenie tak daleko sięga w życie gospodarcze, że bodajże niema precedensu w historii gospodarczej i możnaby je porównać z zarządzeniami z okresu wojny.

Dziennik omawia szczegółowo następstwa z rozporządzenia dla życia gospodarczego i podkreśla, że Niemcy już raz drogo zapłaciły za to, iż prowadziły rokowania w sprawie uwolnienia się od spłaty odszkodowań w chwili, gdy nie miały uporządkowanych własnych finansów. Taka sytuacja w żadnym razie nie może się już powtórzyć. Najbliższe zaś tygodnie przyniosą „najcięższe walki o uwolnienie się od odszkodowań”.

*Der Tag* 10.XII, w art. „Sprung ins Dunkle” pisze, że Brüning był przewodniczącym frakcji centro-

wej w parlamencie i jego stronnictwo jest głównie odpowiedzialne za politykę niemiecką w ostatnich dwunastu latach i za ściągnięcie Niemiec do przepaści, w jakiej się obecnie znajdują. Teraz przez wydanie nadzwyczajnego rozporządzenia domaga się on prawie nieograniczonego zaufania od narodu niemieckiego. Jeżeli Brüning domaga się tego zaufania w sensie demokratycznym, to wyniki wyborów w ostatnich miesiącach dowodzą, iż nie posiada on już zaufania większości narodu. W Anglii dla walki z ciężkim kryzysem rząd odwołał się do opinii narodu i zarządził wybory, a w Niemczech pomimo wyraźnej zarysowanej opinii narodu przechodzi się nad nią do porządku dziennego. Nowe rozporządzenie obarczone jest ciężarem tej winy.

*Frankfurter Ztg.* 10.XII pisze, że nowe rozporządzenie nadzwyczajne rządu niemieckiego zmierza do utrzymania zaufania do państwa niemieckiego, którego fundamenty są podważane przez „pewne żywioły”. Jednak najmocniejsze paragrafy rozporządzeń nie pomogą, jeżeli nie będzie oddziaływania środkami duchowymi. Od Brüninga właśnie oczekiwano, że będzie miał zrozumienie dla imponderabiljów życia politycznego. Dopiero teraz zaczyna on podejmować walkę z partjami opozycyjnymi, które podważają po-



rzadek wewnętrzny. „Czy jakie państwo — zapytuje dziennik — może sobie pozwolić na to, aby jedna partja opozycyjna posuwała się do tworzenia swej własnej armji?” Brüning — zdaniem dziennika — musi naprawdę zająć się tem poważnie, z całą „nieprzejednaną surowością”, jaką teraz zapowiedział. Nie należy mieć złudzeń co do trudności, jakie muszą być przewyciężone, jeżeli on chce rzeczywiście dotrzymać swojego słowa. „W tym zaś stopniu, w jakim taki człowiek, jak Brüning, chce być przywódcą w Niemczech, znajdzie on posłuch i środki do przeprowadzenia swojej woli”.

*Frankfurter Ztg.* 9.XII, w art. wst. pisze, że nowe rozporządzenie nadzwyczajne rządu Brüninga ma na celu uchronienie Niemiec od katastrofy. Zniżenie zarobków, procentów i cen jednym pociągnięciem pióra, oraz dążenie przez to do przesunięcia całego życia gospodarczego Niemiec na inny poziom — nie jest celem samym w sobie, ani też zapewne nie wypływa z jakiegokolwiek doktryny, któraby miała być przez to ważnym posunięciem w kierunku uspokojenia wewnętrznych stosunków.

*Deutsche Allg. Ztg.* 10.XII, w art. wst. „Im Orkan” pisze, że słuszność ma „News Chronicle”, gdy pisze, iż, z wyjątkiem Rosji sowieckiej, w żadnym państwie nie próbowano tak daleko wtrącać się w życie obywateli, jak to czyni ostatnie rozporządzenie nadzwyczajne rządu niemieckiego. Odnosi się ogólne wrażenie, że rząd wygrywa swoją ostatnią kartę. Największą wadą tego rozporządzenia jest brak wskazówek, w jakim celu ponosi się te niesłychane ofiary. W rokowaniach bazylijskich w sprawie odszkodowań należy wykorzystać ten moment, wskazując, jak wielki wstrząs gospodarczy musiał rząd niemiecki zaryzykować, aby utrzymać normalny bieg życia w Niemczech.

*Preuss. Ztg.* 7.XII, nawiązując do głosów prasy francuskiej w sprawie wywiadów, udzielonych przez czołowe osobistości stronnictwa Hitlera zagranicznym dziennikarzom, sądzi, że wywiady te położą ostatecznie kres pogłoskom, wg. których w razie dojścia do władzy socjalistów narodowych Francja miałaby wystąpić przeciwko Niemcom.

*The Morning Post* 9.XII, omawia nowy dekret niemiecki i zaznacza, że tak śmiała interwenoja państwa w życie ekonomiczne jest prawdopodobnie unikatem w historii.

*Le Temps* 10.XII, twierdzi, że mowa Brüninga jest „nareszcie prawdziwą mową męża stanu, zdającego sobie sprawę z odpowiedzialności swej i ze swych obowiązków”; dziennik wyraża życzenie, ażeby „czyny Brüninga odpowiadały słowom”: Brüning widzi, że gdyby dopuszczono Hitlera i jego sprzymierzeńców do władzy, to kompletna ruina Niemiec stałaby się wkrótce rzeczywistością. Awanturnicze występy hitlerowców zatruły atmosferę Europy i podważały zaufanie do Niemiec. Szerokie masy w Niemczech powinny zrozumieć wreszcie tę prawdę.

*Journal des Débats* 10.XII, w art. Pierre Bernusa twierdzi, że kanclerz Brüning gromi postępowanie hitlerowców, lecz sam dąży w polityce zagranicznej do tych samych celów, co i oni; dlatego też nie wiadomo jest, czy będzie on rzeczywiście miał dosyć siły po swej stronie na to, ażeby przeciwdziałać ruchowi hitlerowskiemu. Dotychczas bowiem ruch ten wzrasta ciągle i wobec tego należy odnieść się z wielką rezerwą do deklaracji kanclerza Rzeszy i czekać

aż hitlerowcy zostaną rzeczywiście unieszkodliwieni i nie będą mogli jak na to liczą oprzeć się pewnego pięknego dnia na Reichswehrze. Dokąd nie będzie się miało tej pewności, niebezpiecznym jest wierzyć, że sytuacja w Niemczech zmieniła się na lepsze.

*Le Matin* 10.XII, twierdzi, że aczkolwiek mowa Brüninga wywiera duże wrażenie, to jednak — należy postawić sobie pytanie, czy deklaracje niemieckiego kanclerza wystarczą, ażeby złamać falę ruchu hitlerowskiego, grożącego zagładą rządowi, który dotychczas nie potrafił stawić mu zdecydowanego oporu.

*Le Populaire* 9.XII, w art. Rosenfelda nazywa mowę Brüninga „bardzo energiczną, lecz podejrzaną”, a to dla tego, że kanclerz gromi działania hitlerowców słowami, popierając je natomiast czynami. W Hesji partja kanclerza, a mianowicie centrum katolickie, głosowała z hitlerowcami, co nie mogło się stać bez zezwolenia Brüninga, prafata Kaasa, a nawet samego Papieża, ponieważ — jak wiadomo — dyscyplina katolicka wymaga bezwzględного posłuszeństwa.

*Reichspost* 10.XII, w art. wst. omawia rozporządzenie nadzwyczajne, ogłoszone przez rząd niemiecki i nazywa je „wielkim eksperymentem Brüninga”; dziennik twierdzi, iż stanowi ono „rewolucyjne wkroczenie do całokształtu publicznego i prywatnego życia 60-miljonowego narodu”. Myśl przewodnia tego rozporządzenia jest prosta, lecz przeprowadzenie go nasunie okplikacje, gdyż dąży ono do ożywienia produkcji niemieckiej przez niżkę płac i cen.

Dziennik sądzi, że powodzenie akcji, wszczętej przez wydanie tego rozporządzenia, będzie zależało od ustosunkowania się do niego gospodarczych sfer zagranicznych, które jednak zapewne będą sobie zdawały sprawę, że eksperyment Brüninga ma na celu ratowanie dzisiejszego systemu gospodarki kapitalistycznej.

*Ceske Slovo* 10.XII, pisze z powodu wydania nowego rozporządzenia nadzwyczajnego przez rząd niemiecki, że należy Niemcom przyznać ich stanowczość w przeprowadzaniu planu, gdy raz go postanowią. Nowe rozporządzenie stanowi b. ważne posunięcie w dziedzinie polityki wewnętrznej Niemiec. Jeżeli do niedawna słyszało się głosy o prawicowych tendencjach w rządzie Brüninga, to ostatnie rozporządzenie świadczy bezsprzecznie o przesunięciu się polityki wewnętrznej na lewo, dając początek socjalizmowi państwowemu.

Dla Czechosłowacji posiada to rozporządzenie wielkie znaczenie dlatego, gdyż zarządzenia niemieckie finansowe, jak np. obniżenie stopy procentowej w przemyśle, ułatwią przemysłowi niemieckiemu ekspansję, co niekorzystnie odbije się na przemyśle czechosłowackim, jako sąsiadującym z Niemcami i nie posiadającym tych udogodnień finansowych.

*Vitiorul* 10.XII, pisze, że w Niemczech panuje takie pomieszanie poglądów politycznych, że trudno będzie rządowi utrzymać konstytucję wejmarską.

*Corriere della Sera* i inne pisma włoskie z 7.XII, zamieszczają ostatni wywiad udzielony prasie przez Hitlera, w którym ten omówił program stronnictwa socjalistów narodowych i podkreślił m. in., że narodowi socjaliści niemieccy żywią wielką sympatię dla Włoch za to, że Włochy pierwsze z pośród byłych państw nieprzyjacielskich zmieniły swą politykę wobec Niemiec i dają obecnie szczerze do urzeczywistnienia idei prawdziwego pokoju między narodami.



## SPRAWA ROZBROJENIA.

*The Daily Herald* 8.XII wyraża oburzenie z powodu kampanji konserwatystów przeciwko wyborowi Hendersona na przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej. Autor stwierdza, że konserwatyści, kierowani jedynie względami partyjnymi, nie zwracają uwagi na fakty, na względy przyzwoitości oraz na honor ich kraju. Gdy Rada Ligi jednomyślnie zaprosiła Hendersona, by objął stanowisko przewodniczącego, to dała wyraz swemu uznaniu zarówno dla Anglii jak i dla samego Hendersona. W pierwszym rzędzie brano pod uwagę osobę Hendersona, jednakże wybór jego był również komplementem i pod adresem Anglii. Autor nie widzi powodu, dla którego Henderson miałby się zrzec ofiarowanego mu stanowiska, tylko dlatego, że przestał być ministrem spraw zagranicznych. Rada Ligi byłaby również przeciwna jego rezygnacji.

*The Daily Telegraph* 8.XII. Koresp. dypl. omawia wizytę min. Hymansa w Londynie i pisze, że niewątpliwie w rozmowach jego z sir John Simonem poruszona była sprawa przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Zdaniem autora, kwestja przesunięcia daty rozpoczęcia konferencji rozbrojeniowej na późniejszy termin rozpatrywana była prawie przez wszystkie rządy. Pomimo to żadne z państw nie chce wziąć inicjatywy w swoje ręce z obawy, by nie została ona źle zrozumiana. Okoliczności jednak mogą zmusić państwa do szybkiej decyzji. Autor w zakończeniu zaznacza, że przed zwołaniem konferencji rozbrojeniowej należy rozwiązać sprawy reparacyjne oraz finansowe i daje wyraz przekonaniu, że odroczenie konferencji jest prawie nieuniknione.

## SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

*The Daily Telegraph* 8.XII. Koresp. polityczny pisze, że — według wiadomości z dobrze poinformowanych kół — w łonie gabinetu angielskiego mają nastąpić pewne zmiany. Mianowicie obecny lord kanclerz lord Sankey ustąpi ze swego stanowiska w najbliższym czasie. Prawdopodobnie stanie on na czele jednej z komisji wyjeżdżających do Indji. Stanowisko kanclerza w tym razie zostałoby powierzone lordowi Hailsham'owi obecnemu ministrowi wojny, i w ten sposób stanowisko po nim byłoby do obsadzenia.

*Izwiestja* 9.XII w artykule Krotkowa, omawiającym znaczenie polityczne załamania się kursu funta angielskiego, piszą, że wszystkie dotychczasowe projekty finasiery angielskiej ratowania funta są utopją. Zwłaszcza projekt zniesienia standardu złotego waluty angielskiej jest dowodem, że burżuazja angielska zupełnie straciła głowę. Obecna sytuacja finansowa Anglii dowodzi, że burżuazja angielska nie posiada żadnych środków, aby powstrzymać rujnujące działanie tych sił, które podważyły system gospodarczy i polityczny kapitalizmu angielskiego.

## SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

*Bezbożnik* 5. XII ogłasza wyniki akcji antyreli-gijnej na Ukrainie. Dziennik podkreśla, że liczba czytelników „Bezbożnika” zmniejszyła się ostatnio bardzo znacznie. Tak np. w Kijowie w r. 1930 było 5000 abonentów „Bezbożnika”, w roku zaś bieżącym tyl-

ko 700. Jednocześnie w całym szeregu fabryk w Kijowie ujawniono całkowitą obojętność robotników wobec akcji antyreli-gijnej. Prezes komitetu fabrycznego Romanenko odmówił zwołania konferencji dla spopularyzowania prasy bezbożnej, uzasadniając swoje stanowisko całkowitym brakiem czytelników prasy bezbożnej.

## KONFLIKT CHIŃSKO - JAPONSKI.

*The Manchester Guardian* 8.XII w art. wst. omawia stanowisko Ligi Narodów w związku z konfliktem mandżurskim i stwierdza, że Pakt Ligi Narodów może być ignorowany bezkarnie. Dziennik podkreśla, że Pakt Ligi nie uchronił Chin przed agresją japońską, tak samo jak podpisany i ratyfikowany traktat nie uchronił Belgji w 1914 r. przed agresją ze strony Niemiec. Wielkie mocarstwa pomimo swych pacyfistycznych gestów, ku swej wielkiej hańbie, nie protestowały nawet przeciwko postępowaniu Japonji, nie mówiąc już naturalnie o jakimkolwiek faktycznym sprzeciwie z ich strony przeciwko takiemu stanowi rzeczy.

## RÓŻNE.

*Danziger Neuste Nachrichten* 9.XII omawiając sprawę eksportu polskiego węgla, zaznaczają, że wpływ spadku funta angielskiego na eksport węgla do państw północnych jeszcze nie dał się odczuć, przeciwnie, eksport węgla jest w ostatnich czasach forsowany i wzmagają się. Sytuacja ta może trwać do marca, gdy kontrakty na dostawę węgla się skończą. W tym czasie liczyć się należy z gwałtownym spadkiem eksportu węgla.

*Ostpreuss Ztg.* 7.XII informuje o wygłoszonym w Królewcu odczycie znanego ekonomisty dr. Hahna na temat ekspansji gospodarczej Niemiec w kierunku południowo - wschodniej Europy. Zamiast kupować brakujące zboże w Kanadzie i Argentynie, Niemcy — zdaniem dr. Hahna — winny pokrywać swoje zapotrzebowanie w krajach południowo - europejskich, wzamian za co wzrośnie niemiecki wywóz wyrobów przemysłowych do tych państw.

*The Morning Post* 8.XII. Koresp. dyplomatyczny omawia wizytę ministra Hymansa i pisze, że głównym tematem jego rozmów londyńskich będzie sprawa reparacyj oraz taryf celnych. Korespondent przewiduje, że nowe cła angielskie mogą przyczynić się do wzmocnienia słabego dotychczas ruchu belgijskiego za unją celną z Francją.

*The Times* 9.XII, zamieszcza specjalną korespondencję w sprawie wypadków na Cyprze. W art. wst. poświęconym tej samej sprawie autor podziela poglądy specjalnego kor., że niepokoje na Cyprze spowodowane były przez agitację, prowadzoną przez szereg lat i niczem nie krępowaną; z drugiej strony były one wynikiem apatii kół oficjalnych.

*Izwiestja* 8.XII w artykule p. t.: „Nowy apostoł pokoju” ostro atakuje przywódcę ruchu paneuropejskiego, hr. Coudenhove - Calergi z powodu wystawienia jego kandydatury na nagrodę Nobla. Dziennik zaznacza, że Calergi występuje na łamach prasy europejskiej z systematyczną propagandą wojny przeciwko ZSRR i pisze: „W ten sposób kandydatem na nagrodę Nobla jest jeden z podżegaczy do wojny”.

